



### **Szacowni Goście, Znakomici świadkowie!**

Rok 2022 jest rokiem, który przejdzie do historii świata, jako rok nawiedzony duchami wojny w Europie, dlatego przy podejmowaniu trudu wyłonienia laureata *TABULKI*, czyli honorowego wyróżnienia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej, z czym wiąże się otrzymanie tytułu *Optimus Auctor Silesianus Anno Domini MMXXII*, w swym wyborze kapituła podążała jednym tropem, jedną drogą, zmierzając do oczywistego autora, który swą pracą i postawą dał świadectwo prawdzie nie tylko w kontekście pracy twórczej, ale także, a może przede wszystkim, postawy człowieczej.

Dzisiejszy laureat Tabulki jest autorem ponad 40 książek, ale największym jego dokonaniem jest dzieło życia, czyli cykl zamykający się w dziesięciu tomach, który definiuje na śląskim firmamencie literackim etos górnośląski w kontekście nawałnic historycznych.

Zatem pozwolą państwo, że skupię uwagę na tychże. Jądrzem ciemności opowieści są pierwsze cztery tomy cyklu, gdzie w centrum narracji umieszczony jest ojciec autora. Na ponad tysiącu stronach autor rozpiął 667 dni z życia Ślązaka Alojzego żołnierza Wehrmachtu. Tekst pisany w języku śląskim wzbogacony został ponad 500 oryginalnymi zdjęciami z epoki – dookreślającymi klimat, ale także będącymi samoistnymi świadkiem tamtych dni. Świadcami równie wstrząsającym jak słowo – nie wyszukane, nie wymyślone na potrzeby literackich konstrukcji ani innych figur stylistycznych. Śląskie słowo.

Rzecz niebywała. Świat opisany po ślonsku! To tak jakby przenieść się w czasie i sięść sobie w śląskiej gospodzie, powiedzmy w Raciborzu – albo, co jest oczywiste w Bojszowach (którym na kartach swej książki poświęcił autor tyle ciepłych słów, iż mogło by się przy nich ogrzać niejedno wielkie miasto) – i dać się ponieść „maszketnyj godce”.

Czteroksiąg jednak nie opisuje nieba, gdyż jej głównym tematem jest piekło. Piekło wojny. Przedstawiony świat jest światem ojca autora, który – wierząc dość literackiej opowieści jego syna – w szczególny sposób upomniął się o swoje. Gdyż pewnej nocy, z niezrozumiałych przyczyn, budząc domowników, rozpadł się, odsłaniając ukryte skarby stół, w którym ukryta była korespondencja wojenna ojca do jego ukochanej żony. Głos zza światów stał się punktem wyjścia do peregrynacji śladami ojca. I jak podaje autor, ojcowska opieka towarzyszyła mu do końca, niejednokrotnie podtrzymując jego wiarę w sens żmudnej, mrówczej roboty literackiej. Na końcu autor wyraża myśl,

że sam nie wie, kto jest faktycznym autorem ukończonego dzieła. Wiemy jednak, że to junior spisał losy szeregowca 167 dywizji piechoty Wehrmachtu. Czytelnik zagłębiając się w epopeję wojenną idzie śladami żołnierza w niemieckim mundurze – od momentu jego wcielenia, poprzez szkolenie, działania na froncie zachodnim, piekło frontu wschodniego i śmierć. Idzie śladami żołnierza, który nie chciał być żołnierzem tej armii. To nie była jego wojna. Jednak jako odpowiedzialny ojciec i mąż, świadom konsekwencji odmowy, wypełnia swą powinność – solidnie po śląsku, do końca. Opisując losy swego ojca, a co za tym idzie – losy swej rodziny, a co za tym idzie – losy mieszkańców ziemi rodzinnej (oprócz ojca w powieści pojawia się ponad sto osób), ustrzega się patosu. Opisane postacie nie są pomnikowe. Mają swoje przywary, bezsensowne przyzwyczajenia, lęki i słabości. Świat przedstawiony jest okrutny, złowieszczy i zimny. Jednak czytając tekst, czytelnik widzi, że powieść zanurzona jest w powodzi tkliwości, nie łzawej bądź sztucznej, ale tej czystej, pierwotnej, osadzającej się w dotyku matki, bądź pochvale ojca. Utkana jest niemi miłości, które sprawiają, że czytelnik przyswaja opisany świat, rozumiejąc i czując ów bezmiar żalu i tęsknoty dla swej rodziny, dla swych korzeni.

Autor twórczo odtwarza losy swej śląskiej rodziny, złapanej przez wojenne demony, które niejednokrotnie do dzisiaj trzymają w swym zbutwiałym uścisku losy Ślązaków. I robi to czysto. Bez zjadłości czy taniej klaki. Głos jego jest prosty i dźwięczny jak dzwon kościelny. Przyzywa do siebie naszych ojców, z których jesteśmy dumni. I nie wstydzimy się ich. Przez jego wielotomową pieśń oddajemy im należny hołd, bo wiemy, że pomimo tego jaki nosili mundur, zawsze byli ze swymi rodzinami i zawsze byli wierni. A nasza wierność polega na tym, że pamięć o bezsensownej tragedii, która rozpoczęła się pierwszego września roku trzydziestego dziewiątego wieku dwudziestego, będzie pamięcią przez nas poświadczaną. Pamięcią, która nie kończy się w roku 1945, ale która trwa i przelewa się w wiek XXI. Pamięcią odważną, w której oczy będziemy mogli spojrzeć już bez strachu. I nie by bezsensownie licytować się na krzywdy, ale by mieć siłę, by zdusić demony wojny pochowane w naszych głowach.

Pocałunek wojny nie skończył się z chwilą śmierci ojca. Jej śmiertelne tchnienie toczyło się dalej i zostało opisane w kolejnych odsłonach cyklu, w których czytelnik śledzi losy żon żołnierzy, kalek wojennych, sierot wojennych... biedaków okaleczonych piętnem skutków wojny, które niczym rak zżera już nie ciało, ale umysł. Pokolenia Ślązaków umierają nicowane czasem, tracąc swoją tożsamość. Ale jak chce autor, a my się z nim zgadzamy, duchy wojny, kości naszych przodków mówią do nas. Dlatego autor swoim pisaniem nie poddaje się. Z wytrwałością średniowiecznego mnicha toczy opowieść po ślonsku i o Śląsku. Przywraca pamięć.

Pozwolę sobie na koniec zacytować samego autora: „W swoim pisarstwie pragnęłam i nadal pragnę to [górnos Śląskie] poniżenie uwznioślić. Ukazać całą prawdę o niezawinionych nieszczęściach, oczyścić dusze rodaków z mściwości, zachęcić do przebaczenia i co najważniejsze – zaszczyć nadzieję. Bo tylko nadzieja na odmianę losu pozwoli Górnos Ślązakom przetrwać.”

Wszyscy oczywiście domyślają się kim jest tegoroczny laureat Tabulki.

Zatem ze wzruszeniem i nieukrywaną radością oświadczam, że dzisiejszym laureatem został człowiek, który może spokojnie powiedzieć „Śląsk to ja”.

**Szanowni Państwo!**

**Tytuł Optimus Auctor Silesianus Anno Domini MMXXII otrzymuje oczywiście Alojzy Lysko. GRATULUJĘ.**

*Krystian Gałuszka – Ruda Śląska, 10 października 2022 r.*